

Sygn. akt I ACa 19/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 24 listopada 2014 r. sygn. akt I C 1208/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) w punkcie I - podwyższa zasądzoną kwotę 90.000 złotych do kwoty 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych;
- b) w punkcie III – podwyższa zasądzoną tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 1330,31 złotych do kwoty 4.628,52 (cztery tysiące sześćset dwadzieścia osiem 52/100) złotych;
- c) w punkcie IV – podwyższa nakazaną do ściągnięcia od pozwanego kwotę 2100 złotych do kwoty 7000 (siedem tysięcy) złotych;
- d) uchyla pkt II i V wyroku;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 5700 (pięć tysięcy siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 19/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.330,31 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt I i III); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II); nakazał ściągnąć od pozwanego (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 2.100 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV); nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego na jego rzecz w pkt I wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 1.400 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 17 grudnia 2005 roku w miejscowości T. na skutek zderzenia pojazdów: karetki pogotowia oraz F. (...) śmierć na miejscu poniosły osoby: kierowca pogotowia J. L. oraz kierowca i pasażerka samochodu osobowego W. G. i H. G. – rodzice powoda. W dniu 31 marca 2006 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w L. umorzył postępowanie przygotowawcze z uwagi na śmierć sprawcy wypadku – kierowcy pogotowia. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca tego zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną.

Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej i decyzją z dnia 31 maja 2006 roku przyznano odszkodowanie na rzecz jego brata - R. G. w wysokości 60.000 złotych oraz dla powoda zwrot kosztów pogrzebu i pochówku oraz zwrot kosztów postępowania spadkowego w łącznej wysokości 7.284 zł.

W dniu 9 października 2013 roku powód zgłosił do pozwanego (...) szkodę domagając się zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w kwotach po 100.000 zł za śmierć każdego z rodziców. Decyzją z dnia 10 października 2013 roku pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia podnosząc, iż nie znajduje podstaw prawnych dla uzasadnienia zgłoszonego roszczenia.

W chwili wypadku matka i ojciec powoda mieli po 51 lat. Zmarli rodzice zamieszkiwali blisko powoda w odległości ok. 300 m, pomagali sobie wzajemnie. Matka powoda nie pracowała zawodowo, a ojciec był zatrudniony w firmie (...). Powód był ich najstarszym synem, miał jeszcze młodszego brata. Mimo, iż w dacie zdarzenia był już dorosłym człowiekiem, gdyż ukończył 24 lata i studiował budownictwo na II roku studiów na (...), a od 1 maja 2004 roku pozostawał w związku małżeńskim, to jego relacje z rodzicami wciąż były bardzo dobre. H.

i W. G. wspierali swojego syna finansowo, zorganizowali i opłacili mu wesele, wspomagali przy opłacaniu studiów i sfinansowali zakup pierwszego samochodu. Kiedy urodziła się córka powoda kupowali dziecku niezbędne sprzęty tj. wózek czy łóżeczko oraz pieluchy dla dziecka. H. G. obiecała również swoją pomoc przy wnuczce, tak aby jego żona szybko mogła wrócić do pracy. Powód z kolei odwdzięczał się rodzicom wożąc ich na działkę, pomagając w naprawach domu czy w koszeniu i pielęgnowaniu trawnika. Utrzymywał z rodzicami bliski kontakt, spędzał wspólnie z nimi wiele wolnego czasu organizując wspólne wycieczki. O tragicznym zdarzeniu

i śmierci rodziców powód dowiedział się od swojego wuja podczas rozmowy telefonicznej. Ta informacja sprawiała, iż nie był w stanie osobiście rozpoznać ich ciał. Po pogrzebie powód przejął opiekę nad swoim 17 letnim bratem, który wspólnie z nim zamieszkał. Borykał się z kłopotami wychowawczymi jakie mu sprawiał, chodził z nim do psychologa na konsultacje, szukał pomocy u księdza. W związku ze śmiercią rodziców ograniczył swoje kontakty towarzyskie.

Wypadek sprawił, iż powód znalazł się w zupełnie nowej sytuacji. Co prawda był już samodzielny i posiadał własną rodzinę ale dopiero uczył się funkcjonować w rolach męża i ojca. Dodatkowo jako starszy i najbliższy członek rodziny na siebie przejął ciężar odpowiedzialności za młodszego brata. Powód miał problemy adaptacyjne, między innymi stracił pracę, z której się utrzymywał, przez okres roku czasu nie studiował i korzystał z urlopu dziekańskiego. Cała jego aktywność skupiła się na sprawach praktycznych

i formalnych związanych z utratą rodziców. Oparcie znajdował jedynie w swojej żonie. Dotychczas nadal często wspomina rodziców, odwiedza ich groby na cmentarzu z okazji uroczystości rodzinnych czy świąt i je pielęgnuje. Wspiera finansowo swojego młodszego brata, który zamieszkał w mieszkaniu po rodzicach.

U powoda nie doszło do załamania aktywności czy trwałej dezorganizacji ani ujawnienia jakichkolwiek określonych zaburzeń psychicznych. Cechuje go stabilna linia życiowa i jawi się jako osoba o dojrzałych i wydolnych mechanizmach obronnych. Nie ma podstaw aby uznać, iż cierpienia jakich powód doznał po stracie rodziców przekroczyły przyjmowany okres jednego roku. Powód jest mężem i ojcem, czynnie pracuje zawodowo, wybudował dom i awansował w pracy. Ma również plany związane z osobistym rozwojem jak i rozwojem zawodowym, co potwierdza, że przeszłość nie stanowi przeszkody w funkcjonowaniu psychicznym.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań powoda oraz świadka, jak również opinii biegłej psycholog uznając te dowody za wiarygodne.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powód jest uprawniony do żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą w związku z naruszeniem jego dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej - na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 i 23 kc. Zasada odpowiedzialności jest w sprawie aktualnie bezsporna, gdyż wyrok w części uwzględniającej powództwo uprawomocnił się. Aktualnie spór dotyczy tylko wysokości zadośćuczynienia tj. żądania wyższej kwoty.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy po omówieniu charakteru zadośćuczynienia wskazał, iż przyznana tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwota musi stanowić „odpowiednią sumę”. Stosując do oceny krzywdy z tego powodu kryteria obiektywne, podkreślił, że ból wywołany śmiercią rodziców był dolegliwy z uwagi na rodzaj i siłę więzi rodzinnych oraz rolę zmarłych pełnioną w życiu syna. Roszczenie w tym zakresie nie ma na celu wyrównania straty w postaci śmierci osób najbliższych. Jego celem jest tylko złagodzenie cierpienia wywołanego ową stratą. Po omówieniu okoliczności mających wpływ na wysokość tego świadczenia Sąd Okręgowy wskazał, iż krzywda powoda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć jego rodziców nastąpiła niespodziewanie, nagle w wypadku komunikacyjnym, nie dając mu możliwości pożegnania się z nimi.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że powód był bardzo zżyty ze swoimi rodzicami. Wprawdzie nie mieszkał wspólnie z nimi

i nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego ale zamieszkiwał w pobliżu, korzystał z ich pomocy, często się z nimi spotykał. Mógł liczyć na ich wsparcie finansowe w czasie, kiedy jako młody pracownik uzyskiwał niewielkie dochody, rodzice powoda wspomagali go również kupując rzeczy dla nowonarodzonej córki, przy zakupie samochodu czy opłaceniu studiów. Powód zawsze mógł liczyć na ich wsparcie w każdej formie i starał się im za to odwdzięczać. Ponadto matka deklarowała pomoc przy opiece nad dzieckiem, aby umożliwić jego żonie powrót do pracy i jednocześnie poprawę sytuacji finansowej rodziny. Jest to wysoce prawdopodobne tym bardziej, że H. G. licząca zaledwie 51 lat jako osoba niepracująca miała taką możliwość. Nagła śmierć obojga rodziców była dla powoda dużym wstrząsem psychicznym, miał problemy adaptacyjne, stracił pracę, musiał zaopiekować się swoim młodszym bratem i dodatkowo utrzymać własną rodzinę. Był zmuszony również zawiesić studia korzystając w tym okresie z urlopu dziekańskiego, a ponadto przejął rolę rodziców jako opiekun brata w czasie, kiedy sprawiał duże kłopoty wychowawcze i przysparzał wiele problemów. Jego życie uległo całkowitej zmianie, musiał liczyć tylko na siebie, a w jednym tragicznym wypadku stracił dwoje najbliższych mu osób. Skutki przygnębienia, zasmucenia, jak zeznała żona powoda są odczuwalne do dziś. Sytuacja w jakiej powód się znalazł doprowadziła do ograniczenia aktywności towarzyskiej. Powód dotychczas wspomina rodziców i chwile wspólnie z nimi spędzone, często odwiedza groby rodziców i je pielęgnuje.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności i intensywność cierpienia jakie powód odczuwał z powodu nagłej straty obojga młodych jeszcze rodziców, zachwianie poczucia bezpieczeństwa przez to, że przez długie lata mógł liczyć na ich wsparcie, smutek, że nie będzie mógł się dzielić z nimi radością

z powiększenia rodziny, ukończenia studiów i zawodowego awansu przemawiają, za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w kwocie 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci ojca i w kwocie 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki. Dalej idące roszczenia z tytułu zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał za wygórowane. Powód faktycznie, co podnosił pozwany w dacie zdarzenia był osobą dorosłą, samodzielną, mieszkał poza domem rodzinnym, założył również własną rodzinę, miał małe dziecko,

a nadto studiował i pracował. Więzy zatem z rodzicami nie były już tak silne jak małego dziecka całkowicie zależnego od opieki rodziców i ich utrzymania.

Z powodzeniem ukończył studia, wybudował dom i zyskał awans w pracy. Obecnie nie leczy się psychiatrycznie, ani nie korzysta ze wsparcia psychologicznego - zdaniem jego samego nie potrzebuje takiej pomocy ani leczenia. W ocenie Sądu tak ustalona kwota spełni swoje zadanie jako kompensacja poniesionej przez powoda krzywdy.

Za w pełni uzasadnione Sąd uznał także żądanie zasądzenia odsetek od dnia 11 października 2013 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 100 kpc.

Za stronę, która na podstawie zwolnienia udzielonego przez Sąd nie miała obowiązku uiścić kosztów sądowych, koszty sądowe ponoszone są tymczasowo przez Skarb Państwa. Koszty te, ponieważ nie zostały poniesione przez strony nie stanowią składników kosztów procesu i nie podlegają rozliczeniu według przepisów dotyczących zwrotu kosztów procesu. Sąd Okręgowy orzekł o nich na podstawie art. 113 uksc, zgodnie z którym, kosztami sądowymi których nie miała obowiązku uiścić strona sąd obciąża jej przeciwnika stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu określone w art. 98-110 kpc.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo łącznie w kwocie 60.000 zł oraz dotyczącej kosztów postępowania (pkt II i V) wniósł powód M. G. zarzucając wyrokowi naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 kc w zw. z art. 24 kc poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że kwota 90.000 zł jest sumą „odpowiednią” do doznanej przez powoda krzywdy i w związku z tym spełnia funkcję kompensacyjną, podczas gdy kwota ta jest niewspółmierna do krzywdy jakiej doznał powód w związku ze śmiercią rodziców.

Wskazując na przedstawiony zarzut skarżący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych i nie obciążanie powoda kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacji powoda nie można odmówić słuszności. Trafnie zarzucił skarżący, iż zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota 90.000 zł nie spełnia funkcji kompensacyjnej w rozumieniu art. 448 kc.

Na wstępie wskazać należy, iż stan faktyczny sprawy został przez sąd pierwszej instancji ustalony prawidłowo i nie jest kwestionowany w apelacji. Ustalenia faktyczne podziela także Sąd Apelacyjny uznając, iż stanowią one prawidłową podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie zarzuca skarżący, iż w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, niedostatecznie uwzględniając okoliczności mające wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Ma rację skarżący, iż ustalenie zadośćuczynienia na poziomie po 45.000 zł z tytułu zerwania więzi rodzinnych z obojgiem rodziców jest nieodpowiednie w stosunku do doznanej krzywdy powoda.

Przede wszystkim wskazać należy, iż zgodnie z zapatrywaniem utrwalonym w orzecznictwie, korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. m.in. wyroki SN: z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. I CK 219/04; 9 lipca 1970 r., sygn. III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53;

z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. I CSK 614/12, Lex nr 1383227). Taka sytuacja zaistniała w sprawie niniejszej. Skarżący w uzasadnieniu apelacji przedstawił argumenty, które wskazują na istnienie dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnej sytuacji powoda.

W sprawie nie było kwestionowane, że rodzina powoda była prawidłowo funkcjonującą rodziną, wspierającą się, którą łączyły prawidłowe, silne więzy rodzinne. W tych warunkach ich nagłe zerwanie w sposób oczywisty stanowiło znaczną krzywdę powoda, wymagającą odpowiednio wysokiej rekompensaty pieniężnej. Jest oczywiste, że nie każde zerwanie więzi rodzinnej uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia, ale tylko takie, które wywołuje cierpienie, poczucie krzywdy, które wpływa na dalsze funkcjonowanie rodzinne osoby pokrzywdzonej. Na wysokość zadośćuczynienia mają wpływ wszystkie okoliczności wskazane przez Sąd Okręgowy. Należą do nich przede wszystkim nagły i dramatyczny sposób zerwania więzi, czyli śmierć w wypadku jednocześnie obojga rodziców, rola jaką w życiu powoda pełnili zmarli, ich silna więź, stosunkowo młody wiek zmarłych pozwalający sądzić, iż będą uczestniczyć w życiu ich syna przez długi okres czasu. Wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo. Wskazał też, że śmierć obojga rodziców była dla powoda dużym wstrząsem psychicznym, miał on problemy adaptacyjne, stracił pracę, zawiesił studia. Musiał zaopiekować się młodszym bratem, przejmując rolę rodziców i jednocześnie zająć się i utrzymać swoją rodzinę. Sąd Okręgowy ustalił także, że życie powoda uległo całkowitej zmianie, musiał liczyć tylko na siebie, doszło u niego do zachwiania poczucia bezpieczeństwa a skutki przygnębienia odczuwa do dziś. Wyłącznym wsparciem była dla niego jego żona. W tak ustalonych warunkach przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, iż zadośćuczynienie z tytułu krzywdy wywołanej śmiercią obojga rodziców należy ustalić na poziomie po 45.000 zł po śmierci każdego z nich razi nieodpowiednością. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zaniżenie to jest rażące w stopniu wymagającym dokonania jego korekty i podwyższenia zadośćuczynienia do kwoty żądanej w pozwie. W ustalonych i przywołanych wyżej okolicznościach nie może budzić wątpliwości, iż powód doznał ogromnej krzywdy tracąc w jednym wypadku kochających rodziców, dzięki którym tworzyli prawidłowo funkcjonującą rodzinę, i dzięki którym powód mógł spełniać się nie tylko w roli syna, ale także w nowej roli męża i ojca. Mógł funkcjonować w dużym poczuciem bezpieczeństwa, licząc na pomoc rodziców

i realizując przede wszystkim swoją drogę życiową. Nagła śmierć rodziców to wszystko radykalnie zmieniła. Powód w chwili śmierci rodziców miał 25 lat, był na początku swojej nowej drogi życiowej, kilka miesięcy przed wypadkiem urodziła mu się córka. Jego wiek w chwili zdarzenia i utrzymywanie więzi

z rodzicami, korzystanie z ich pomocy wskazują, iż nie był wtedy całkowicie samodzielny i niezależny od rodziców. Wypadek zmienił radykalnie sposób funkcjonowania także jego własnej rodziny. Powód musiał przejąć opiekę nad młodszym bratem, który sprawiał problemy wychowawcze, miał trudności adaptacyjne, w pracy i na studiach. Niewątpliwie zatem zerwanie więzi rodzinnych doprowadziło do destrukcji prawidłowo dotychczas funkcjonującej rodziny i stanowiło dla powoda znaczną krzywdę wymagającą odpowiednio wysokiej rekompensaty.

Przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota łącznie 90.000 zł w powyższych okolicznościach jest kwotą nieodpowiednią i nie spełnia kryteriów właściwego zadośćuczynienia doznanej krzywdy. Nie można podzielić stanowiska sądu pierwszej instancji, że fakt aktywności zawodowej powoda, posiadania rodziny, ostatecznie ukończenia studiów, osiągnięcie sukcesu zawodowego winien prowadzić do zasądzenia zadośćuczynienia na poziomie po 45.000 zł. Argument ten pomija bowiem to, co ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie rozmiar krzywdy i rozmiar cierpień, jak również konsekwencje wypadku dla dotychczasowej rodziny powoda, konsekwencje radykalne i ostateczne. Ma rację skarżący, że życie powoda nigdy nie będzie takie, jak mogło być gdyby jego rodzice nie zginęli. Dotyczy to także jego stosunków z bratem, któremu musiał zastąpić rodziców. Zauważyć też należy, iż na postawę powoda, który podjął się realizacji określonych obowiązków po śmierci rodziców, wpływa to, że – jak wynika z opinii biegłej psycholog – powoda cechuje stabilna linia życiowa i jawi się jako osoba

o dojrzałych wydolnych mechanizmach obronnych /k.124/. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż jest to też niewątpliwie efektem właściwych relacji w rodzinie i właściwego procesu wychowawczego. Okoliczność zatem, iż powód poradził sobie po takiej tragedii sam, z pomocą żony, a bez pomocy terapii psychologicznej nie może być argumentem prowadzącym do ustalenia zadośćuczynienia na niższym poziomie niż kwota żądana w pozwie. Nie mniejsza to poczucia rozmiaru krzywdy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż kwota żądana przez powoda w wysokości łącznie 150.000 zł jest kwotą wyważoną spełniającą także swoją funkcję kompensacyjną, czego nie można powiedzieć o kwocie 90.000 zł.

Znaczna krzywda powoda wymaga odpowiednio wysokiej kwoty. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznając zasądzoną kwotę za rażąco zaniżoną podwyższył zasądzone zadośćuczynienie łącznie do kwoty 150.000 zł.

Konsekwencją zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości była zmiana orzeczenia o kosztach procesu. Stosownie do art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc i obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda całości poniesionych przez niego kosztów procesu (pkt III). Odpowiednio konieczne stało się podwyższenie nakazanej do ściągnięcia od pozwanego kwoty 2.100 zł do kwoty 7.000 zł stanowiącej wysokość nieuiszczonej przez powoda opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, obliczonej stosownie do wartości przedmiotu sporu (pkt IV). Wobec uwzględnienia powództwa w całości uchyleniu podlegał pkt II i V wyroku, z uwagi na brak podstaw do obciążenia powoda nieuiszczonymi opłatami sądowymi.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznając zarzuty i wnioski apelacji za uzasadnione na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok we wskazanym wyżej zakresie.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc i art. 108 § 1 kpc. Obejmują one opłatę od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika powoda według stawki minimalnej.